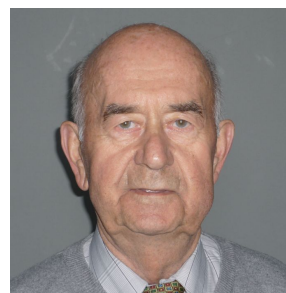


TADEUSZ JATCZAK
ur. 1928; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Rozrywki i zabawy
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rozrywki

Rozrywki i zabawy

Nie było telewizji, nie było radia. Nie wszędzie było światło, a właściwie można powiedzieć, że światła nie było... Ta ulica, to jak ja zacząłem pracować w elektrowni, przed wojskiem jeszcze to ja pierwszy sobie dociągnąłem linię i światło było a tak to były świece karbidówki, lampy naftowe... Tak że jeszcze w lecie to było pół biedy, bo czas można było spędzić bawiąc się na dworze tam gdzie poza odrabianiem lekcji, ale zimą wieczorami – było najgorzej, to się chodziło od sąsiadów - dzieci się zbierały. Były takie trzy domy zaprzyjaźnione - rodzice utrzymywały znajomości i dzieci jednego wieczora się zbierały u to u jednego, to u drugiego, bo to coś z tym czasem trza było zrobić. Bo w lecie to nie było problemu, bo było dużo przestrzeni otwartej. Jak to zboże rosło, to co za frajda była bo się można było chować, a po zbiorach to ogniska się paliło, bo było gdzie. Później jakiejś działeczki kawałek jak to mówią przy teraz jak by ktoś powiedział przyzagrodowej no taki był nieużytek i zagospodarowała matka. Tam żeśmy mieli warzywa, ale to już było tak z boku, nie przylegało do tego domu gdzie myśmy mieszkali - to była bardzo mała działeczka. Zabawy jak to w złodziei, policjantów. A jedna z najfajniejszych rozrywek to była jazda na kółku - tak zwana fajerka. Był taki wygięty drut podobny do pogrzebacza i kółko się toczyło. Ojciec na budowie mi zrobił takie kółko ze stali zbrojeniowej o większych wymiarach to już ono na tych dołkach się nie przewracało, to wszyscy: „daj pojeździć”, bo o rowerze to tam nie bardzo było mowy. I to właśnie były rozrywki: proca, kółko, łażenie po drzewach, palenie ognisk. Do kina nie każdego było stać... Kino najbliższe to było Wenus na ulicy Pierwszego Maja. Oczywiście komunikacji samochodowej nie było, nawet taksówek nie było, tylko dorożki... A inne kina były kino „Gwiazda” i kino „Apollo”. Trzy kina były, ale nie każdego było stać na kino.

Data i miejsce nagrania	2002-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Sylwia Jastrzębska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"